

# Pomaganie młodszemu bratu

**Lucy Stevenson Ewell**  
(Historia oparta na faktach)

*Ta historia wydarzyła się w Republice Południowej Afryki.*

Lashia miała nowo narodzonego braciszka. Na imię było mu Liam. Miał ciemne włosy, drobne dłonie i stopy. Był taki słodki!

Ale czasami nowe dziecko w rodzinie oznacza trudny czas. Mama i tata byli ciągle zajęci. Liam często płakał.

„Mamo, przeczytasz mi bajkę?“, zapytała Lashia.

„Muszę wykąpać Liama w wannie“, odpowiedziała mama. „Może przeczytasz historię z Arianą“.

Lashia usiadła na podłodze ze swoją młodszą siostrą. Przekartkowały kilka stron z książki. Ale bez mamy to nie było to samo.

„Tato, zagrasz ze mną w grę?“, spytała Lashia.

„Muszę pomóc mamie przy dziecku, zanim pójdę do pracy“, odparł tata.

Lashia zmarszczyła brwi. Mama i tata nie mieli już dla niej czasu! Ciągłe zajmowali się Liamem.

Wkrótce tata wyszedł do pracy. Mama położyła Liama na drzemkę. Usiadła z Lashią i Arianą na kanapie. Wyglądała na zmęczoną.

*Nikt nie miał teraz czasu dla Lashii.*



„Jesteśmy bardzo zajęci Liamem“, powiedziała mama. „Czy czujesz się trochę samotna?“

Lashia przytaknęła. Poczula, że chce jej się płakać.

Mama przytuliła Lashię i Arianę. „Liam potrzebuje teraz dużo troski, ponieważ jest bardzo mały. Nie może nic zrobić sam, w przeciwieństwie do ciebie“.

„Wiem“, przyznała Lashia.

„Ale jeśli chcesz, możesz pomóc mi zająć się Liamem“. Mama uśmiechnęła się.

„Naprawdę?“, zapytała Lashia. Spodobał jej się ten pomysł.

„Ja też mogę?“, dopytywała się Ariana.

„Ty też“, zgodziła się mama.

Wkrótce Liam zaczął płakać. Kiedy mama zmieniła mu pieluchę, Lashia przyniosła jej chusteczki.

„Dziękuję“, powiedziała mama.

Następnego dnia, po kąpieli Liama, Lashia i Ariana wybrały dla niego czyste

ubranko. Takie ze wzorkiem w urocze małe zwierzątka. Przyniosły go mamie, żeby mogła ubrać Liama.

„Dziękuję“, powiedziała mama.

Lashia i Ariana pomyślały, jak jeszcze mogłyby pomóc. Każdego ranka ścieliły łóżka — nikt nie musiał je o to prosić. Czasami ścieliły też łóżko mamie i tacie! A kiedy przyszedł czas na kolację, pomogły tacie w kuchni.

„Dziękuję“, powiedzieli mama i tata.

Kiedy Liam płakał, Lashia próbowała sprawić, żeby poczuł się lepiej. Przytulała go i mówiła do niego spokojnym głosem. Liam nie mógł jeszcze podziękować. Jednak pewnego dnia uśmiechnął się szeroko do Lashii!

Lashia odwzajemniła uśmiech. Cieszyła się, że może pomóc swojemu młodszemu bratu, a także mamie i tacie! ●



W jaki sposób Lashia pomogła swojej rodzinie?